

JÉRÔME MURPHY-O'CONNOR OP

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA WZGÓRZU ŚWIĄTYNNYM  
HARAM AL-SHARIF

Gdy Dawid kupił wysmagane wiatrem klepisko na wzgórzu za północną bramą niewielkiego miasta Jebuzytów, nigdy nie sądził, że stanie się ono ogniskiem zapalnym pełnym niebezpieczeństw dla jego ludu. Dziś uporczywie i z absolutnym przekonaniem posiadania do niego praw upominają się o nie zarówno żydzi jak i muzułmanie. W gorącą dysputę została naturalnie wciągnięta archeologia, a milczące kamienie, które świat ogląda dzięki niej, pytane są czasem o rzeczy, na które nie mogą dać odpowiedzi. Bez cienia wątpliwości należy jednak stwierdzić, iż zarówno judaizm jak i islam wniosły wiele w budowę tego miejsca. Każda religia zademonstrowała na nim swą najlepszą myśl inżynierską i architektoniczną.

Zanim Herod Wielki odcisnął na tym miejscu swój wieczny znak, istniały tu trzy żydowskie świątynie. Nie pozostało nic ze świątyni wybudowanej przez Salomona, którą Zorobabel zrekonstruował po powrocie z wygnania w Babilonie. Ta z kolei została tak doszczętnie zniszczona przez Antiocha IV, że Machabeusze musieli odtworzyć ją właściwie od podstaw. Wprawne oko i ogromna odwaga wydobyły na światło dzienne dwa elementy z tej ostatniej, trzeciej świątyni.

W roku 1973 Leen Ritmeyer zauważył, iż klatka schodowa północno-zachodniego skrzydła była jedyną (z ośmiu) nie prostopadłą w stosunku do

niego<sup>1</sup> Przyczynę znalazł w pierwszym stopniu. Był on właściwie zwieńczeniem ściany obłych kamieni ciosanych, która musiała istnieć przed Herodem. Natychmiast pomyślał, że mógł znaleźć klucz do rozwiązania osławionego problemu pierwotnego osadzenia świątyni. W związku z tym, iż cyfra 500 łokci z każdej strony, podawana w Misznie w traktacie *Middoth* (2, 1), nie odpowiadała niczemu w świątyni Heroda, myślano zawsze, że odnosi się ona do zewnętrznych wymiarów jej mniejszych poprzedniczek. Nie było jednakże nic, do czego można byłoby dopasować ten kwadrat, a w opracowaniach i artykułach naukowych kwestia ta po prostu zanikła. Aż Ritmeyer znalazł to coś. Okazało się ono dokładnie pięćset łokciami od wschodniej ściany placu świątynnego (Haram al-Sharif). Zbyt piękne by mogło być prawdziwe?

Kolejne pięćset łokci na południe wzdłuż wschodniej ściany Haram doprowadziło Ritmeyera do „uskoku” Nierówność ta w linii wschodniej ściany odkryta została gdzieś między rokiem 1867 a 1870 przez Charlesa Warrena<sup>2</sup>, w jednym z jej niezmiernie niebezpiecznych tuneli. Choć jemu nic ona nie mówiła, doświadczenie kazało mu ją skrupulatnie zanotować. Nierówność ta zasugerowała jednak Ritmeyerowi, że kończyła się tam jedna, a zaczynała inna ściana. Znaczyło to, że pierwotny kwadrat świątyni został przedłużony. Przedłużenie biegnie 41 m na południe do „bezpośredniego łączenia” (z czego większość w jednym ciągu). Ritmeyer twierdzi, co jest bardzo prawdopodobne, że było to częścią odbudowy dokonanej przez Machabeuszy, a miało na celu odmowę jakiegokolwiek przyszłemu wrogowi terenu, który Seleucydzi zagospodarowali budując Akrę w 186 r. przed Chrystusem.

Ogromny cmentarz muzułmański ciągnie się wzdłuż zewnętrznej strony wschodniej ściany Haram. To z kolei znaczyło absolutny zakaz wykopów na tamtym terenie. Jednakże, w roku 1982, James Fleming wpadł do otworu, który utworzył się w ziemi przed Bramą Złotą. Gdy oprzytomniał, rozpoznał łuk niższej bramy<sup>3</sup> Następnego dnia wrócił, by sfotografować i dokładnie opisać to miejsce, lecz odkrył tylko, że władze muzułmańskie zdążyły je już zabetonować.

Kamienie, znajdujące się przy podstawie ściany na północ od Bramy Złotej, Ritmeyer datował na VI wiek przed Chr. W odległości 17 m od Bramy znajduje się dobudowany fragment od zachodu, a przylegający do niej z północy blok pochodzi z czasów Heroda. Jeśli więc szukać jakiegokolwiek śladu

<sup>1</sup> L. R i t m e y e r, *Locating the Original Temple Mount*, „Biblical Archaeological Review” (dalej: BAR), 18(1992), s. 24-45, 64-65.

<sup>2</sup> Ch. W a r r e n, C. C o n d e r, *Survey of Western Palestine. Jerusalem*. London: Palestine Exploration Fund 1884, s. 146.

<sup>3</sup> J. F l e m i n g, *The Undiscovered Gate Beneath Jerusalem's Golden Gate*, BAR 9(1983), nr 1, s. 24.

świątyni przedherodiańskich, należy to robić na południe od tego miejsca. W I wieku po Chr. zarówno Flawiusz, jak i Nowy Testament nazywają przykrytą galerię po tamtej stronie świątyni Portykiem Salomona. Jest to jedyna strona świątyni, która nigdy nie została naruszona<sup>4</sup>

Herod Wielki objął panowanie w Jerozolimie w 37 roku przed Chrystusem, po pięćdziesięciodniowym oblężeniu. Największą jego troską była własna wygoda i bezpieczeństwo. Warownię Antonia wybudował w dwa lata (37-35 przed Chr.). Następnie odnowił stary pałac Hasmoneuszy, ale nie zadowolili on jego smaku dekoracyjnego, więc pod koniec lat 30. przed Chr. rozpoczął prace nad trzema dużymi wieżami, z których miał powstać jego nowy pałac w zachodniej części miasta. Te wspaniałe konstrukcje sprawiły, że w większości odrestaurowana świątynia wyglądała zupełnie niestosownie. Wręcz kłuła w oczy. Postanowienie Heroda, by ją zastąpić, wymagało pozyskania przez niego frakcji religijnej, która wzburzona była jego pogańskim teatrem, amfiteatrem i hipodromem. Jego projekt był tak wielki i wspaniały, że przeraził Żydów. Musiał obiecać, że nie zburzy starej świątyni zanim nie będzie w pełni przygotowany do budowy nowej, którą szczegółowo opisuje Flawiusz w *Starożytnościach* (15. 388-425) i w *Wojnie żydowskiej* (5. 184-237). Prace rozpoczęto w 20 roku przed Chr<sup>5</sup>

Obiekty o wyraźnym charakterze religijnym w ramach pięciusetłokciowego kwadratu pierwotnej świątyni ukończono w ciągu półtora roku. W celu ochrony świętości tego miejsca otoczono je ścianą o wysokości 3 łokci z inskrypcjami zarówno w grece jak i łacinie, zapowiadającymi śmierć każdemu, kto by tam wszedł. Jedną z greckich inskrypcji odkrył w 1871 roku M. Clermont-Ganneau. Obecnie znajduje się ona w muzeum w Istambule. Mniej pełny przykład można znaleźć na wystawie w Muzeum Rockefellera w Jerozolimie<sup>6</sup>. Żaden z tych obiektów nie ocalał, a ich dokładna lokalizacja w ramach wspomnianego kwadratu jest źródłem żywej dyskusji<sup>7</sup>

---

<sup>4</sup> M. B u r g o y n e, *The East Wall of the Haram al-Sharif: A Note on its Archeological Potential*, [w:] *Ottoman Jerusalem. The Living City 1517-1917*, red. S. Auld, R. Hillenbrand, Londyn: Aaltajir World of Islam Trust on behalf of the British School of Archeology in Jerusalem 2000, s. 479-491.

<sup>5</sup> Zob. zwłaszcza P. R i c h a r d s o n, *King of the Jews and Friend of the Romans*, Columbia, S. C.: University of South California Press 1996, s. 184-215.

<sup>6</sup> Fotografie i rekonstrukcję podaje David Jacobson w: *Sacred Geometry-Unlocking the Secret of the Temple Mount*. Part 2, BAR 25(1999), nr 5, s. 60.

<sup>7</sup> Zob. D. J a c o b s o n, *Sacred Geometry-Unlocking the Secret of the Temple Mount*. Parts 1 & 2, BAR 25(1999), nr 4, s. 42-53; 62-64; BAR 25(1999), nr 5, s. 54-63, 74; L. R i t m e y e r, *Where was the Temple?*, BAR 26(2000), nr 2, s. 52-59, 72. A. K a u f m a n, *Where was the Temple?*, BAR 26(2000), nr 2, s. 60-61, 69.

Osiem lat zajęło zbudowanie ogromnej esplanady, którą Herod stworzył wokół wspomnianego kwadratu. Okazała się ona niezniszczalna. To głównie dzięki niej ostatnie wykopaliska pogłębiły naszą wiedzę. Początkowo nie wydano żadnego zezwolenia na prace wykopaliskowe na terenie esplanady świątyni. Mimo to mnóstwo materiału usunięto po wschodniej stronie, aby stworzyć nowe wejście do Meczetu Marawani, znanego również jako Stajnie Salomona, zrobiono to jednakże bez żadnego nadzoru archeologicznego<sup>8</sup>

Stan rzeczy zmienił się w XIX wieku. Dużej liczbie energicznych młodych mężczyzn zezwolono na badanie zbiorników wodnych – cystern, kanałów i przejść podziemnych wzgórza świątynnego z taką swobodą, jaka dziś byłaby niemożliwa<sup>9</sup> W rezultacie mamy dokładne mapy 38 cystern. Spekulacją raczej wydają się być postulowane połączenia między nimi, żadnych dat nie można też ustalić z całkowitą pewnością. Znaczna ich większość jednakże znajduje się w ramach pięciusetłokciowego kwadratu przedherodiańskiej świątyni, wszak w każdym okresie ogromne ilości wody potrzebne były, by zmyć krew poświęconych ofiar.

Z żalem należy stwierdzić, iż muzułmański upór wewnątrz wzgórza świątynnego został na zewnątrz dopełniony izraelskim brakiem kompetencji. Na powierzchni wokół południowo-zachodniego rogu świątyni wykopaliska prowadzone były przez Benjamina Mazara, któremu asystował Meir Ben Dov. Obaj znaleźli czas, by napisać książki popularne bez większego znaczenia, lecz nigdy nie ukaże się już jakikolwiek raport końcowy, gdyż Mazar nie żyje, a Ben Dov najwyraźniej porzucił archeologię. Na szczęście jednak ogólny obraz esplanady jest stosunkowo wyraźny. Główne poziomy to herodiański i omadyjski z mniejszymi, mało znaczącymi, pozostałościami bizantyjskimi.

Herod powiększył pierwotny plac świątyni z trzech stron. Z południowej strony po prostu dołączył swoje przedłużenie do fragmentu dobudowanego przez Hasmoneuszy, tworząc w ten sposób „bezpośrednie połączenie”, widoczne z odległości 32 metrów na północ od południowo-wschodniego rogu. Ze względu na to, że opada on ze wzgórza wzdłuż rozpórki, masywne ściany oporowe musiały schodzić do skały macierzystej. Herod nie wypełnił wnętrza południowo-wschodniego rogu, a podparł płaską esplanadę nad nim lasem kolumn. Znacznie później miejsce to stało się znane jako Stajnie Salomona.

---

<sup>8</sup> S. S i n g e r, *More Temple Mount Antiquities Destroyed*, BAR 26(2000), nr 5, s. 28-33.

<sup>9</sup> S. G i b s o n, D. J a c o b s o n, *Below the Temple Mount in Jerusalem. A sourcebook on the Cisterns, Subterranean Chambers and Conduits of the Haram al-Sharif* (BAR International Series 637), Oxford: Tempus Reparatum 1996.

Badania sondażowe wykonane przez Warrena na każdym końcu tego, co dziś stanowi zachodni mur, pokazały, że istnieje 20 warstw ściany oporowej poniżej obecnego poziomu terenu. Warstwy widoczne są jako masywne kamienie ciosane z gładkim nadlewem otoczonym zwykle szerszym na górze brzegiem.

Bramy Podwójna i Potrójna znajdują się u podstawy południowego rozszerzenia dokonanego przez Heroda. Odwiedzający dostawali się do wnętrza świątyni przez pochyłe tunele. Stąd też ich nazwa: Bramy Hulda, czyli Bramy Krecie (*Middoth* 1, 4). W budowli Heroda nie znajdują się one w samym środku. Są symetryczne względem pięciusetłokciowego kwadratu. Sugeruje to, że położenie bram zostało zachowane.

Usytuowanie tych, nieczynnych obecnie, bram było znane od dawna. Podczas prac wykopaliskowych odkryto prowadzące do nich schody. Co ciekawe, do węższej, w pełni herodiańskiej Bramy Podwójnej, dochodzą schody dużo szersze niż te, którymi dochodzi się do Bramy Potrójnej! Wydobyto również na światło dzienne herodiańską warstwę kamieni ciosanych, dwukrotnie wyższą od innych warstw biegnących od Bramy Podwójnej do Potrójnej. Jej funkcja na pewno nie była jedynie funkcją dekoracyjną. Olbrzymia jej waga sugeruje, że mogła być próbą zneutralizowania wstrząsów powodowanych przez trzęsienie ziemi. Zamiarem Heroda było przecież, by jego najwspanialsza budowla ocalała na wieki.

W roku 1837 Edward Robinson zauważył fragmenty wielkiego łuku, przy którym dawniej znajdował się poziom terenu w pobliżu południowo-zachodniego rogu. Było to wyjście z Królewskiego Portyku, który – według Flawiusza – biegł wzdłuż południowej ściany. W trakcie wykopalisk ukazał się 30-metrowy kwadratowy filar, na którym oparty był łuk, oraz stopnie prowadzące w dół na południe. Po wschodniej ścianie filara odsłonięto cztery małe warsztaty wychodzące na herodiańską ulicę wyłożoną dużymi płytami kamiennymi<sup>10</sup> Były one tak niewiele zniszczone, że najprawdopodobniej położono je w roku 62-64, kiedy to Agrypa II rozwinął pierwszy projekt prac społecznych w celu zatrudnienia 18 000 mężczyzn, którzy po zakończeniu prac nad świątynią pozostali bez zajęcia (Schuerer, 1.476, 468).

Wiele z tych płyt zostało zniszczonych, gdy w 70 roku po Chr. Rzymianie zburzyli świątynię i okalające ją mury, tym samym jej teren stał się nieprzydatny dla celów wojskowych. Ogromna większość bloków znikła, by wtopić

---

<sup>10</sup> Zob. szkic rekonstrukcji w *Reconstructing Herod's Temple Mount in Jerusalem* autorstwa Kathleen & Leen Ritmeyer w: BAR 15(1989), nr 6, s. 30-31.

się później w nowo powstałe budynki, lecz zostało ich wystarczająco dużo, aby pokazać, że w górnej części muru znajdowały się pilastry, dokładnie jak w ścianie sanktuarium (obecnie Haram al-Khalil), które Herod Wielki wybudował w Hebronie. Najcenniejszym odkryciem był kawałek balustrady, która zwieńczała mur. Wewnątrz niej istniał stopień, na którym widniała po hebrajsku inskrypcja „Do miejsca trąbienia” To stąd słychać było szofar – barani róg w czasie żydowskich świąt<sup>11</sup>

Przechodząc na północ za drogę prowadzącą w górę do Bramy Wrzosowej wzgórza świątynnego wchodzimy na teren Ściany Zachodniej. Tutaj różnica między herodiańskim murem obronnym a relatywnie nowoczesnym murem ochronnym na górze „rzuca się wprost w oczy” Na jeden masywny ciosany kamień Heroda trzeba byłoby 20 prymitywnych małych kamieni. W południowo-wschodnim rogu sektora kobiet widoczny jest zwężający się ku górze blok, wysoki na dwie warstwy budowlane. To część Bramy Heroda odkrytej przez Jamesa Barklaya w roku 1854. Była ona wysoka na 8,78 metra i szeroka na 5,74<sup>12</sup>.

W północnej stronie sektora mężczyzn przechodzi się pod łukiem Wilsona, na który zwrócił uwagę Charlesowi Wilsonowi Titus Tobler w latach pięćdziesiątych XIX w. Jest to dokonana przez Omajjadów rekonstrukcja łuku wybudowanego za Heroda, a zniszczonego przez zelotów, kiedy to usiłowali obronić Świątynię przed Rzymianami podczas Pierwszej Wojny Żydowskiej<sup>13</sup> Celem tegoż łuku była nie tyle wygoda przybyszów z Górnego Miasta, co łatwość poprowadzenia akweduktu Heroda z Sadzawek Salomona do świątyni.

Tunel biegnący od Łuku Wilsona na północ wzdłuż herodiańskiej ściany Wzgórza był odkopywany w latach 1968-1995 bez profesjonalnego archeologicznego nadzoru Ministerstwa ds. Wyznań. Nie można więc liczyć na żaden raport naukowy. W odległości około 20 metrów od Łuku Wilsona znajdują się dwa olbrzymie bloki wysokie na 3,3 metra, jeden długi na 13, drugi na 12 metrów. Dan Bahat sugeruje, że rolą ich było odpieranie ciśnienia dużej powierzchni sklepienia, które, jak wiadomo, znajdowało się w środku. Tuż za nimi widoczne jest wejście na teren placu świątynnego, które jest zamknięte od okresu późnego średniowiecza. Gdy Wilson badał to miejsce z wnętrza cysterny, zidentyfikował je jako jedną z bram Heroda, wspomnianą przez

---

<sup>11</sup> Por tamże, s. 34.

<sup>12</sup> Zob. szkic rekonstrukcji tamże, s. 28.

<sup>13</sup> D. B a h a t, *Jerusalem Down Under. Tunneling Along Herod's Temple Mount Wall*, BAR 21(1995), nr 6, s. 34.

Flawiusza, i nazwał ją na cześć swojego przyjaciela Charlesa Warrena. Teren bramy, od wyjazdu Bizantyjczyków do przybycia krzyżowców w 1099 roku, służył jako główna synagoga Jerozolimy, znana jako Grota (*the Cave*)<sup>14</sup>

Przesuwając się na północ wzdłuż tunelu, zauważyć można płyty chodnikowe ulic z czasów Heroda, następnie wyłania się podłoże skalne. Tak jak musiał wesprzeć południowy kraniec swej olbrzymiej esplanady, Herod musiał też umocować 130 metrów północnego rozszerzenia w skarpie wzgórza. Jakies 220 metrów w głąb obecnego tunelu otwiera się droga do tunelu z II wieku przed Chr., biegnącego na południe od Sadržawki Struthion, ogromnego zbiornika, który został zadaszony przez Hadriana w roku 135 po Chr., a teraz znajduje się poniżej klasztoru „Ecce Homo” (*Ecce Homo Convent*).

Tamten róg terenu świątyni, róg południowo-zachodni, zdominowany był przez warownię Antonia, którą Herod nazwał imieniem swego przyjaciela Marka Antoniusza. Wierzono, że nie pozostał po niej żaden ślad – do czasu, gdy Michael Burgoyne odkrył grubą na 4 metry ścianę biegnącą przez co najmniej 87 metrów wzdłuż południowego brzegu skarpy. Był on też tym, który na nowo zwrócił uwagę na znajdujące się w skarpie kwadratowe gniazda o bokach 0, 48 metra, do których dochodziły dźwigary portyku świątyni Heroda. Znajdują się one jakies 9 metrów nad obecnym poziomem terenu. W końcu też, u stóp minaretu Ghawanima, znalazł kamień *in situ*, którego zachodnia i północna strona ukształtowane są w sposób typowo herodiański. Punkty te są ważne, by ustalić jak daleko na północ sięgała podstawa świątyni Heroda<sup>15</sup>

W celu połączenia północnego i południowego przedłużenia, Herod musiał stworzyć dla nie-Żydów przejście na zachód od pięciusetłokciowego kwadratu. Przejście to prowadziło prosto do wschodniej ściany. Korytarz rozszerzał się na północ z 30 do 40 metrów. Według Ritmeyera, obecność starej ściany w tym miejscu wymusiła skręt w prawo, na południe od schodów wewnątrz Bram Warrena i Barcaya.

Dwa teksty z końca wieku VI świadczą o zainteresowaniu Omara i jego następców miejscem żydowskiej świątyni, które zostało kompletnie porzucone przez Bizantyjczyków<sup>16</sup>. Gdy Kalif zajął Jerozolimę w 638 roku, przyrzekł

---

<sup>14</sup> Odnośnie do wszelkich szczegółów tunelu zob. tamże, s. 39-47.

<sup>15</sup> M. H. B u r g o y n e, *Mamluk Jerusalem. An Architectural Study*, London: World of Islam Festival Trust on behalf of the British School of Archeology in Jerusalem 1987, s. 44, 204, 207, rys. 14. 2 i rys. 30. 2.

<sup>16</sup> *L'esplanade du Temple a l'arrivee des Arabes d'après deux recits byzantines*, [w:] *Bayt al.-Maqdis. Abd al.-Malik's Jerusalem* (Oxford Studies in Islamic Art 9), red. J. Raby, J. Johns, Oxford: OUP 1992, s. 17-31.

chrześcijanom, że żaden kościół, klasztor czy też prywatny dom nie zostanie zarekwirowany tak długo, jak będą się należycie zachowywali. W rezultacie należało poczynić przygotowania przed napływem muzułmańskich pielgrzymów.

Wykopaliska prowadzone przez Mazara ukazały światu sześć dużych, datowanych na VIII wiek, hospicjów wybudowanych wzdłuż zewnętrznej strony południowej ściany herodiańskiej świątyni<sup>17</sup>. Wszystkie posiadały sieć wodną, drenaż, jak i instalację kanalizacyjną. Trzy z nich umiejscowiono w zaplanowany sposób wokół południowo-zachodniego rogu wzgórza świątynnego, a wybudowano je według takiego samego projektu podstawowego. Długie, wąskie pokoje rozmieszczono wokół centralnego dziedzińca. Wschodnie hospicjum jest bez wątpienia największe i najbardziej imponujące. Miało ono (jak i prawdopodobnie inne) dwa poziomy, gdyż połączone było z południowo-zachodnim rogiem meczetu al-Aksa za pomocą mostu, którego wsporniki są nadal widoczne w południowej ścianie muru. Trzy mniejsze budowle rozmieszczono na zboczu przed bramami Podwójną i Potrójną. Wszystkie zostały zburzone wskutek trzęsienia ziemi w 747 roku. Żadna nie została też nigdy odbudowana. W XI wieku na terenie tym istniał cmentarz.

Trwałym wkładem Omajadów było wybudowanie meczetu „Dom Skały” przez kalifa Abd al-Malika w roku 691. Uczynił on rzeczywiście ze wzgórza „Wspaniałe Sanktuarium”. Jest on pierwszą monumentalną budowlą islamską, a ściany i dekoracja wnętrza potrafiły oprzeć się upływowi czasu<sup>18</sup>. Al-Walid, syn i następca Abd al-Malika, wybudował pierwszy meczet al-Aksa w roku 705.

W wyniku szerokich badań, przeprowadzonych przez Brytyjską Szkołę Archeologii w Jerozolimie między 1969 a 1984 rokiem, wiadomo, że muzułmanami, którzy najbardziej przyczynili się do upiększenia wzgórza świątynnego, byli Mamelucy (1250-1517), którzy w 1250 roku obalili dynastię Saladyna w Kairze.

Podnieśli oni poziom doliny Tyropeon, a po zewnętrznej stronie zachodniej ściany wzgórza świątynnego umieścili szkoły teologiczne i hospicja dla pielgrzymów, przy użyciu błyszczących białych, czerwonych i czarnych kamieni. Największymi dobroczyńcami byli sułtanowie al-Nasir Muhammad (1294-

---

<sup>17</sup> Plany i szkice rekonstrukcji podane w: *Dan Bahat, Jerusalem. Selected Plans of Historical Sites and Monumental Buildings*, Jerozolima: Ariel 1980, s. 55.

<sup>18</sup> Zob. K. A. C. C r e s w e l l, *A Short Account of Early Muslim Architecture*, London: Penguin 1958, s. 17-42 oraz O. G r a b a r, *The Shape of the Holy, Early Islamic Jerusalem*, Princeton: Princeton University Press 1996.



1340) i al-Ashraf Quaytbay (1468-96). Pierwszy odbudował w eleganckim stylu zachodni portyk, w który wstawił Bramę Tkaczy (*Cotton Merchants*), której kruche białe i czarne kamienie tworzą wyszukane wysadzanie gzymsu – *muqarnas*. Odbudował też cały południowo-wschodni róg dziedzińca. Drugi ufundował kolegium nazwane jego imieniem oraz *Sabil Quaytbay*, z jego wyjątkową kamienną kopułą będącą płaskorzeźbą. W czasach swej świetności budowle te uchodziły za najpiękniejsze (po meczecie „Dom Skały”) budowle wzgórza świątynnego.

„Dom Skały” jest nie tylko niewiarygodnie pięknym budynkiem sakralnym, jest również politycznym manifestem. Poprzez fakt, że tam znajdowało się Święte Świętych, zwraca się do Żydów. Poprzez swą dekorację zwraca się do chrześcijan. Kamienie szlachetne przedstawione na mozaikach należały kiedyś do imperium bizantyjskiego i królów Persji, obecnie zaś wiszą symbolicznie w obcym sanktuarium. Budowla ta mówi obu swym poprzedniczkom, że islam stanowi ostatnie, ostateczne objawienie, które powinno się wziąć pod uwagę.

Świątynia Heroda nie była zresztą niczym innym. Była owszem znacznie większa od wszystkich innych kompleksów religijnych świata grecko-rzymskiego, lecz już sama jej wielkość wyrażała *implicite* ideę, iż naród żydowski jest potęgą, z którą powinno liczyć się imperium.

W ostatniej analizie archeologia odkrywa struktury, które uległy znacznemu zniszczeniu. Ani herodiańska platforma, ani „Dom Skały” Omjadów nie uosabiają czystości intencji, która powinna być inspiracją prawdziwie sakralnej budowli. Pozornie dedykowane na chwałę Bożą, obie kryją w sobie jeszcze inny motyw, obie odzwierciedlają połączenie polityki i religii. Nie można niestety powiedzieć, że reprezentują one szlachetność polityki czy religii. Wręcz przeciwnie, świadczą o degradacji obydwu. Nie powinien więc dziwić fakt, jeśli dziś świątynię żydowską i Haram al-Sharif uważa się za symbole polityczne. Były przecież nimi od początku.

*Z języka angielskiego przetoczyła Magdalena Pokrywka*

## ON THE ARCHAEOLOGICAL RESEARCH TEMPLE MOUNT/HARAM AL-SHARIF

### S u m m a r y

Recent studie have permitted greater certainty regarding the architectural evolution of the Temple of the Jews in Jerusalem. The Solomonic Temple had been rebuilt twice before it was greatly extended by Herod the Great. Archaeological evidence shows that he extended the

previous Temple on the northern, western, and southern sides. After being destroyed by the Romans, this temple remained in ruins until the site was appropriated by the caliph Omar in 628. Islam glorified the great esplanade by the erection of the Dome of the Rock in 691, and by the construction of beautiful buildings around the periphery by Mamluk sultans (1260-1517). Both Herod and his Muslim successors used religious structures to make political statements.

*Summarized by J. Murphy-O'Connor OP*

**Słowa kluczowe:** Herod Wielki, Wzgórze świątynne.

**Key words:** Herod the Great, Temple Haram al-Sharif.